

Sygn. akt VII U 551/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2020 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Protokolant: sekr. sądowy Anna Bańcerowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 stycznia 2020 roku w Warszawie

sprawy K. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W.

z udziałem H- (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania K. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W.

z dnia 4 stycznia 2019r., numer (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, że K. S. jako pracownik H- (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 27 listopada 2017 roku;
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz K. S. kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Agnieszka Stachurska

UZASADNIENIE

K. S. w dniu 26 lutego 2019r. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 4 stycznia 2018r., nr (...), wnosząc o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że jako pracownik u płatnika składek H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 27 listopada 2017r.

Ubezpieczona zarzuciła zaskarżonej decyzji:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie oraz uznanie, że umowa o pracę zawarta pomiędzy ubezpieczoną a H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jest nieważna, jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i zmierzała do obejścia prawa, w sytuacji gdy ubezpieczona faktycznie wykonywała pracę i z tego tytułu została w sposób prawem przewidziany zgłoszona do ubezpieczeń społecznych;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 22 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że stosunek prawny łączący ubezpieczoną z jej pracodawcą nie może być uznany za stosunek pracy, albowiem nie spełnia wszystkich cech stosunku pracy opisanych w w/w artykule, w szczególności nie posiada cechy podporządkowania, w sytuacji gdy wszystkie elementy stosunku pracy zostały spełnione ze szczególnym uwzględnieniem regulacji dotyczących sytuacji, kiedy pracownikiem zostaje Prezes Zarządu spółki oraz okoliczności, że skarżąca nie podlegała i nie podlega służbowo samej sobie, jak błędnie przyjął organ rentowy.

Pełnomocnik reprezentujący ubezpieczoną zarzucił organowi rentowemu także błędne ustalenie stanu faktycznego w związku z rzeczywistym wykonywaniem pracy. Wskazał, że czynności, jakie ubezpieczona realizowała w ramach nawiązanego stosunku pracy potwierdzają, że pełniła ona funkcję Prezesa Zarządu, a zakres jej obowiązków pracowniczych w ramach zawartej umowy pokrywał się z zakresem obowiązków wynikających ze stosunku organizacyjnego, a nadto obejmował dodatkowe czynności, aniżeli te wynikające z pełnienia funkcji zarządczych w spółce. Pełnomocnik podkreślił nadto, że nie podziela stanowiska organu rentowego zaprezentowanego w uzasadnieniu decyzji, zgodnie z którym ubezpieczona podlegała sama sobie, w związku z czym brak było cechy podporządkowania pracowniczego, co w konsekwencji powoduje wykluczenie w jej przypadku stosunku pracy ze względu na treść art. 22 k.p. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz poglądy doktryny pełnomocnik ubezpieczonej zaznaczył, że wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Natomiast podporządkowanie pracownicze jest jedną z konstytutywnych cech stosunku pracy i może istnieć wyłącznie w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika. W rozpatrywanej sprawie nie zachodzi jednak taka sytuacja, gdyż ubezpieczona nie może być potraktowana jako jedyny udziałowiec H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Ubezpieczona jest jednym z udziałowców spółki, gdyż posiada 25 udziałów o łącznej wartości 2.500,00 zł, natomiast drugim wspólnikiem, posiadającym pozostałe 25 udziałów, jest jej mąż M. S., przy czym do składania oświadczeń w imieniu spółki uprawniony jest każdy z członków zarządu samodzielnie. W takim przypadku nie dochodzi zatem do swoistej symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, a tym samym nie jest wyłączona możliwość wykonywania funkcji Prezesa Zarządu w spółce na podstawie faktycznie wykonywanej umowy o pracę, także wówczas, gdy zakres czynności pracowniczych nie uległ zmianie w stosunku do czynności służbowych realizowanych w ramach stosunku organizacyjnego. Praca wspólnika dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku członka zarządu tej spółki nie oznacza połączenia kapitału i pracy. Brak jest przy tym podstaw do stwierdzenia, że udział małżonka ubezpieczonej w spółce jest iluzoryczny, gdyż oboje posiadają równą liczbę udziałów o tej samej wartości, a zatem żaden z nich nie ma statusu wspólnika dominującego. Pełnomocnik ubezpieczonej podkreślił również, że pracownicze zatrudnienie członków zarządu spółek kapitałowych jest dopuszczalne, na co wskazuje orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w razie zatrudnienia wspólnika w charakterze członka zarządu lub na stanowisku wykonawczym, nie można traktować go jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem. Członek zarządu w spółce kapitałowej może wykonywać swe obowiązki na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej, który również stanowi tytuł do ubezpieczenia społecznego. To, że danemu stosunkowi prawnemu odmówiono przymiotu stosunku pracy nie oznacza automatycznie, że brak jest jakiegokolwiek tytułu ubezpieczenia.

Ponadto pełnomocnik ubezpieczonej wskazał, że organ rentowy nie zakwestionował faktycznego i osobistego świadczenia pracy przez ubezpieczoną na rzecz spółki, co z kolei wynika z dowodów dołączonych do odwołania. Samo zaś zakwestionowanie przez organ rentowy podstawy świadczenia tej pracy, w świetle przytoczonych argumentów i poglądów orzecznictwa, nie może się ostać. Z umowy o pracę zawartej w dniu 27 listopada 2017r. wynika, że ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku Prezesa Zarządu za wynagrodzeniem w wysokości 5.000,00 zł miesięcznie. Do zakresu jej obowiązków należało m.in.: przygotowywanie dokumentów do księgowości, poszukiwanie nowych kontaktów handlowych dla spółki, prowadzenie korespondencji, wykonywanie prac organizacyjnych, zawieranie i podpisywanie umów z kontrahentami, wystawianie faktur sprzedaży oraz reprezentacja spółki wobec kontrahentów oraz organów administracji publicznej. Ubezpieczona brała też udział w spotkaniach z kontrahentami, w czasie których zawierała umowy. Charakter pracy ubezpieczonej pozwalał jej na wykonywanie zadań zdalnie, poza siedzibą spółki, jednakże większość obowiązków była realizowana w biurze, gdzie prowadzona jest księgowość.

Wszystkie opisane wyżej zadania ubezpieczona realizowała przez pięć dni w tygodniu, tj. od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 18:00. Pełnomocnik zarzucił także, że organ rentowy nie zweryfikował wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności nie ustalił, czy fakt przebywania na zwolnieniu lekarskim był rzeczywiście podyktowany stanem zdrowia ubezpieczonej i uzasadniony okolicznościami sprawy. Nieuzasadnione jest przy tym stanowisko Zakładu, że jedyną motywacją skarżącej do zawarcia umowy o pracę ze spółką była świadomość bycia w ciąży. Organ rentowy zajmując powyższe stanowisko nie zweryfikował zupełnie jej stanu zdrowia, który jest najważniejszym kryterium do oceny, a także tego, czy nawiązanie stosunku pracy faktycznie miało miejsce oraz czy okoliczności powstałe po nawiązaniu stosunku pracy spowodowały skorzystanie przez nią ze zwolnienia lekarskiego. Pełnomocnik wskazał, że w czasie kiedy ubezpieczona podpisywała umowę o pracę, nie mogła przewidzieć tego, że kilka miesięcy po jej zawarciu będzie w ciąży. Ponadto dopiero w dniu 11 marca 2018r. u ubezpieczonej stwierdzono stan martwej ciąży, a w dniu 15 marca 2018r. odebrała wyniki cytologii z diagnozą (...), tj. wczesne stadium raka szyjki macicy. Tym samym argumentacja organu rentowego odnośnie tego, że nawiązane stosunku pracy ze spółką ukierunkowane było wyłącznie na uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych zdaje się być nieadekwatna do sytuacji, w jakiej znalazła się K. S.. Ponadto po otrzymanej diagnozie, ubezpieczona leczyła się psychiatrycznie celem powrotu do dawnej kondycji psychicznej i fizycznej, a po zakończeniu leczenia powróciła do pracy w spółce na dotychczasowe stanowisko. Z kolei sam fakt, że ubezpieczona w listopadzie 2018r. ponownie zaszła w ciążę nie może świadczyć o tym, że zawarta umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy bowiem o zamiarze obejścia prawa, a dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu jego obejście, jeżeli umowa ta prowadzi do faktycznej realizacji zatrudnienia spełniającego cechy stosunku pracy. Wątpliwy – w ocenie pełnomocnika - wydaje się także fakt wypłacenia przez organ rentowy na rzecz ubezpieczonej stosownych świadczeń za okres od kwietnia do lipca 2018r., a następnie późniejsze zakwestionowanie sytuacji ubezpieczeniowej K. S..

Pełnomocnik ubezpieczonej zaakcentował nadto, że również brak zatrudnienia w spółce drugiego członka zarządu nie może świadczyć o pozorności zawartej umowy o pracę. W tym względzie organ rentowy zupełnie pominął fakt, że drugi wspólnik, będący członkiem zarządu, podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników. Jednocześnie czynności, jakie wykonywał w czasie przebywania ubezpieczonej na zwolnieniu lekarskim nie obejmowały swym zakresem wszystkich jej obowiązków realizowanych w ramach stosunku pracy. W szczególności, w czasie kiedy ubezpieczona przebywała na zwolnieniu lekarskim, spółka nie pozyskała nowych kontrahentów i nie rozwijała się tak prężnie, jak miało to miejsce w czasie kiedy K. S. świadczyła pracę. ZUS tych okoliczności nie zweryfikował przyjmując automatycznie, że zawarta umowa o pracę jest nieważna. Zdaniem pełnomocnika, nie bez znaczenia jest także fakt, że ubezpieczona i M. S. pomimo tego, że pozostają w związku małżeńskim, to jednak od 9 listopada 2015r. obowiązuje ich ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Biorąc pod uwagę powołane okoliczności, a przede wszystkim fakt, że ubezpieczona w sposób faktyczny świadczyła pracę na rzecz swojego pracodawcy, a jej stosunek pracy posiadał cechy, o których mowa w art. 22 k.p., to decyzja organu rentowego jest niewłaściwa i jako taka godzi w podstawowe prawa ubezpieczonej. W związku z powyższym pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że K. S. jako pracownik u płatnika składek H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 27 listopada 2017r., a także o zasądzenie od Zakładu na rzecz odwołującej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odwołanie z dnia 20 lutego 2019r., k. 4-18 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 28 marca 2019r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania K. S. na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swe stanowisko organ rentowy wskazał, że płatnik składek H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarł z K. S. umowę o pracę od dnia 27 listopada 2017r. na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku Prezesa Zarządu, za wynagrodzeniem w kwocie 5.000,00 zł, zwiększonym aneksem z dnia 1 lutego 2018r. do kwoty 7.081,00 zł. Od dnia 1 marca 2018r. ubezpieczona stała się niezdolna do pracy. Organ rentowy podkreślił, że - jak

wynika z informacji zawartej w Krajowym Rejestrze Sądowym - współnikami spółki są K. S., pełniąca funkcję Prezesa Zarządu i jej mąż M. S., pełniący funkcję członka zarządu. Wspólnicy posiadają równe udziały w spółce o takiej samej wartości, a do składania oświadczeń w imieniu spółki uprawniony jest każdy z członków zarządu samodzielnie. Organ rentowy stwierdził, że w stosunku pracy nawiązanym przez strony brak jest podporządkowania pracowniczego, a więc podstawowego elementu zawartego w dyspozycji art. 22 k.p. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wskazując na wywodzący się z treści art. 22 k.p. zespół cech stosunku pracy, podniósł, że ubezpieczona wykonywała czynności samodzielnie, a w czasie jej nieobecności, obowiązki te były wykonywane przez jej męża, który jednocześnie był jej przełożonym. Powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, organ rentowy podkreślił, że stosunek pracy pomiędzy współnikiem i pracownikiem jednocześnie musi charakteryzować się wszystkimi istotnymi cechami wymienionymi w art. 22 § 1 k.p. Sam fakt złożenia przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 k.p. nie oznacza jeszcze, że taka umowa jest ważna. Istotą stosunku pracy jest to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i aby pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Zdaniem organu rentowego materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania wyjaśniającego nie daje podstaw do przyjęcia, że umowa o pracę z dnia 27 listopada 2017r. była realizowana w warunkach podporządkowania pracowniczego. Organ rentowy zwrócił także uwagę, że ubezpieczona prowadziła sprawy spółki i reprezentowała ją na zewnątrz w kontaktach z kontrahentami, co nieodwrotnie wynika z wykonywania funkcji typowo zarządczych. W konsekwencji powyższego, w ocenie Zakładu, zaskarżona decyzja, zgodnie z którą ubezpieczona nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek, jest prawidłowa i zgodna z prawem. Na tej podstawie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, a także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i wyceny przedsiębiorstw na okoliczność sytuacji majątkowej płatnika składek H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. i ustalenia, czy sytuacja ta uzasadniała zatrudnienie pracownika za wynagrodzeniem w kwocie 7.081,00 zł miesięcznie (odpowiedź na odwołanie z dnia 28 marca 2019r., k. 72-73 a.s.).

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowana przez adw. K. K., w piśmie procesowym z dnia 15 maja 2019r., a także na rozprawie w dniu 27 czerwca 2019r. oświadczyła, że popiera w całości stanowisko zaprezentowane w odwołaniu przez ubezpieczoną K. S. wraz z argumentacją i wnioskami tam zawartymi (pismo procesowe z dnia 15 maja 2019r., k. 93-109, protokół rozprawy z dnia 27 czerwca 2019r., k. 125-126 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. została zawiązana i rozpoczęła działalność w listopadzie 2017r. K. S. od listopada 2017r. została członkiem w dwuosobowym zarządzie spółki, pełniąc funkcję prezesa. W tym samym czasie nabyła udziały w spółce w liczbie 25 o łącznej wartości 2.500,00 zł. Pozostałe 25 udziałów posiada jej mąż M. S., który także pełni funkcję członka zarządu. Przedmiotem działalności spółki jest transport drogowy towarów, a także inne obszary, w tym sprzedaż hurtowa i detaliczna prowadzona w sklepach stacjonarnych oraz przez domy sprzedaży wysyłkowej lub internet, a także wykonywanie robót budowlanych wykończeniowych i działalność agencji reklamowych. Początkowo spółka koncentrowała się jednak w głównej mierze na branży transportowej, co związane jest z tym, że mąż ubezpieczonej M. S. przez wiele lat pracował na stanowisku kuriera, przez co posiadał doświadczenie w tym zakresie oraz znał specyfikę pracy w sektorze transportu drogowego (odpis KRS, k. 20-25, zeznania ubezpieczonej, k. 192-193, zeznania M. S., k. 193-194 a.s.).

M. S., pełniąc funkcję członka zarządu nie jest zatrudniony w spółce na podstawie umowy o pracę. Od dnia 6 marca 2018r. objęty jest ubezpieczeniem społecznym rolników. Od dnia 9 listopada 2015r. pomiędzy K. S. i M. S. panuje ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej (odpis KRS, k. 20-25, zaświadczenie z dnia 4 lutego 2019r., k. 38 a.s., akt notarialny z dnia 9 listopada 2015r., k. 39-41 a.s.).

Na dzień 13 listopada 2017r. H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. nie uzyskiwała dochodu, jak również nie odnotowała straty. Rachunek zysków i strat za okres od dnia 14 listopada 2012r. do dnia 31 lipca 2018r. wykazał przychody netto ze sprzedaży i zrównane z nimi w kwocie 53.430,21 zł oraz pozostałe przychody operacyjne w kwocie 101,61 zł. Koszty działalności operacyjnej wyniosły 86.490,53 zł. Na dzień 31 lipca 2018r. spółka wykazała stratę w wysokości 32.961,23 zł, a na dzień 31 grudnia 2018r. wykazała stratę w wysokości 47.039,03 zł. Strata była związana z powiększeniem przez

spółkę floty samochodowej i zakupem nowych pojazdów bez korzystania z dobrodziejstwa leasingu konsumenckiego. Obecnie spółka nie posiada nieuregulowanych zobowiązań i zaległości względem ZUS i Urzędu Skarbowego. W przeszłości miała jedną kilkudniową zaległość względem organu rentowego, która wynikała z błędnego wykonania przelewu, jednak błąd ten został niezwłocznie skorygowany, a zaległość uregulowana (historia konta, k. 42-43 a.s., bilans, k. 135-136 a.s., rachunek zysków i strat za okres od dnia 14 listopada 2017r. do dnia 31 grudnia 2018r., k. 137 a.s., rachunek zysków i strat za okres od dnia 14 listopada 2017r. do dnia 31 lipca 2018r. – nienumerowane karty akt organu rentowego).

K. S. ma wykształcenie średnie techniczne w zawodzie technik - ekonomista. W 2017r. ubezpieczona oraz jej małżonek podjęli decyzję o zawiązaniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W trakcie procesu tworzenia H- (...) Sp. z o.o. w W. ustalili zakres obowiązków każdego z nich. Ubezpieczonej, jako że posiadała większe doświadczenie i umiejętności w kontakcie z klientami, w negocjacjach oraz w załatwianiu spraw urzędowych, powierzona została funkcja Prezesa Zarządu. Ubezpieczona miała zająć się głównie realizacją strategii rozwoju spółki na różnych płaszczyznach jej działalności oraz pozyskaniem kontrahentów. Jednocześnie małżonkowie ustalili, że M. S., z uwagi na większe doświadczenie praktyczne w branży transportowej, zajmie się wyłącznie czynnościami technicznymi i organizacyjnymi związanymi z realizacją procesu rozwożenia i dostarczania przesyłek do odbiorców. Jako, że stanowisko Prezesa Zarządu było w spółce funkcją reprezentacyjną o szerokim zakresie obowiązków i odpowiedzialności postanowiono, że ubezpieczona zostanie zatrudniona w oparciu o umowę o pracę. W związku z powyższym w dniu 27 listopada 2017r. K. S. zawarła z H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę o pracę na czas nieokreślony. Zgodnie z umową została zatrudniona na stanowisku Prezesa Zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 5.000,00 zł. W umowie wskazano także, że praca ma być świadczona w siedzibie spółki przy ul. (...) w miejscowości W., w systemie zadaniowego czasu pracy. W momencie podpisywania umowy o pracę spółka była reprezentowana przez pełnomocnika - księgową A. M., upoważnioną do składania oświadczeń w imieniu pracodawcy, w tym do zawierania umów z zarządem. W późniejszym terminie strony aneksowały umowę o pracę od dnia 1 lutego 2018r. w zakresie ustalonego wynagrodzenia, podwyższając je do kwoty 7.081,00 zł brutto, co było związane z realizacją dużego kontraktu logistycznego, przy czym zamiarem członków zarządu spółki było to, by kwota związana z pozyskaniem nowego kontrahenta została wypłacona ubezpieczonej w formie jednorazowej premii. Wskutek nieporozumienia nastąpiło jednak aneksowanie umowy o pracę i podwyższenie wynagrodzenia za pracę, z tym że jakiś czas potem kwota wynagrodzenia, należnego ubezpieczonej, ponownie została obniżona do 5.000,00 zł brutto (zeznania ubezpieczonej, k. 192-193 a.s., zeznania zainteresowanego M. S., k. 193-194 a.s., zeznania świadka A. M., k. 152-153 a.s., umowa o pracę z dnia 27 listopada 2007r., informacja dla pracownika, aneks z dnia 1 lutego 2018r., dyplom uzyskania tytułu zawodowego, świadectwo ukończenia technikum dla dorosłych z dnia 14 lipca 2003r. – nienumerowane karty akt organu rentowego).

K. S. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w dniu 27 listopada 2017r. W dokumentach rozliczeniowych przekazanych do ZUS, płatnik składek wykazał następujące podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: za miesiąc listopad 2017r. – 952,38 zł, od grudnia 2017r. do stycznia 2018r. – 5.000,00 zł, za luty 2018r. – 10.081,00 zł, od marca do maja 2018r. – 0,00 zł, za sierpień 2008r. – 742,13 zł, za wrzesień 2018r. – 6.000,00 zł, za październik 2018r. – 5.000,00 zł oraz za listopad 2018r. – 2.500,00 zł. Przed podjęciem pracy K. S. została zapoznana z informacją na temat obowiązującego ją wymiaru czasu pracy, z zakresem czynności pracownika oraz odbyła szkolenie wstępne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Ubezpieczona nie zgłosiła się jednak do lekarza medycyny pracy w celu uzyskania zaświadczenia o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku Prezesa Zarządu spółki, gdyż nie miała wiedzy na temat takiej konieczności. W tym zakresie wykonała wyłącznie kontrolne badania lekarskie u lekarza medycyny rodzinnej celem sprawdzenia swojego stanu zdrowia (zakres czynności pracownika z dnia 27 listopada 2017r., karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, oświadczenie z dnia 10 października 2018r., decyzja ZUS z dnia 4 stycznia 2019r. – nienumerowane karty akt organu rentowego).

W ramach podziału obowiązków ustalonego z małżonkiem M. S., K. S. była odpowiedzialna przede wszystkim za reprezentowanie H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w stosunkach z różnymi podmiotami, głównie klientami spółki, jak również usługodawcami współpracującymi ze spółką, a także z urzędami i innymi instytucjami. Jednym z ważniejszych

obowiązków ubezpieczonej była działalność marketingowa, a więc ukierunkowana na zdobywanie nowych klientów na różnych płaszczyznach działalności w celu zawarcia umów o współpracę. Poza usługami transportowymi, ubezpieczona próbowała nawiązać stałą współpracę z kontrahentami działającymi w innych obszarach działalności, w tym m.in. prowadziła negocjacje z firmą sprzątającą i zgłosiła spółkę do przetargu na świadczenie usług cateringowych związanych z dostarczaniem warzyw do restauracji i budek z jedzeniem, a także rozwożeniem żywności do szkół. W tym zakresie nawiązała współpracę z grafikiem komputerowym, który stworzył baner reklamowy, promujący w/w usługę. Projekt ten nie został jednak zrealizowany w związku z nieobecnością ubezpieczonej w pracy, co było podyktowane jej stanem zdrowia i koniecznością udania się na zwolnienie lekarskie. Ubezpieczona dbała również o klientów spółki, utrzymywała z nimi kontakt i ustalała warunki współpracy. Oprócz tego zajmowała się sprawami kadrowymi, w tym była odpowiedzialna za kontakty z księgową A. M., a w porozumieniu z mężem ustalała zapotrzebowanie spółki na pracowników, zamieszczała ogłoszenia o pracę i dokonywała selekcji kandydatów, a następnie w przypadku pomyślnego przebiegu rozmów, zawierała umowę z wybraną osobą. Ponadto ustaliła warunki współpracy z podwykonawcami firmy, tj. z W. Z. i R. O. w ramach zawartych umów o świadczenie usług transportowych. Zawierała także umowy przedpłacone o karty paliwowe m.in. ze stacją paliw Lotos. Dodatkowo zadania ubezpieczonej obejmowały: wystawianie faktur sprzedaży, przygotowywanie dokumentów finansowych do księgowości, poszukiwanie nowych kontaktów handlowych dla spółki, wykonywanie prac organizacyjnych, nadzór nad obiegiem korespondencji przychodzącej i wychodzącej i dokumentów kadrowych spółki. W związku z tym, że mąż ubezpieczonej, wykonywał na rzecz spółki zadania na stanowisku kierowcy w godzinach od 6:00 nawet do 21:00, zajmując się transportem przesyłek, to K. S. była odpowiedzialna za wszelkie sprawy administracyjne i organizacyjne spółki, a także podejmowała niezbędne działania związane z jej funkcjonowaniem i zarządzaniem. Wszystkie ważniejsze decyzje konsultowała jednak z mężem, a następnie przystępowała do realizacji określonego projektu. Mąż ubezpieczonej kierował do niej różne polecenia służbowe, które wykonywała w czasie jego nieobecności w firmie, co dotyczyło m.in. przygotowania dokumentów finansowych i ich dostarczenia do księgowej, sporządzenia określonych umów i załatwiania spraw urzędowych. Ubezpieczona nie miała dostępu do rachunku bankowego spółki, albowiem kwestiami finansowymi spółki zarządzał wyłącznie M. S.. To on, jako drugi wspólnik, decydował o polityce finansowej, dysponował środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku bankowym i wypłacał wynagrodzenia pracownikom zatrudnionym w spółce, w tym ubezpieczonej (faktury, k. 33-34 a.s., umowa o świadczenie usług z dnia 3 stycznia 2018r., k. 36-37 a.s., zeznania świadka W. Z., k. 125v a.s., zeznania świadka P. M., k. 126 a.s., zeznania świadka R. O., k. 126 a.s., zeznania ubezpieczonej, k. 192-193 a.s., zeznania M. S., k. 193-194 a.s., zakres obowiązków, oświadczenie z dnia 19 września 2018r., oświadczenie z dnia 14 września 2018r. – nienumerowane karty akt organu rentowego).

Ubezpieczona nie miała ściśle określonych godzin pracy. Swoją pracę na stanowisku Prezesa Zarządu spółki wykonywała w systemie zadaniowego czasu pracy. Jej czas pracy był ewidencjonowany na podstawie list obecności, na których podpisywała się każdego dnia pracy. Zazwyczaj wykonywała pracę w godzinach od 8:00 do 16:00, bądź od 10:00 do 18:00. Pomimo tego, że w umowie o pracę z dnia 27 listopada 2017r. jako miejsce świadczenia pracy wskazano siedzibę spółki w miejscowości W., to jednak większość obowiązków służbowych ubezpieczona wykonywała poza siedzibą spółki, odbywając spotkania z klientami. Przebywając, w biurze firmy, które jest wynajmowane od podmiotu zewnętrznego, dużo spraw załatwiała telefonicznie oraz za pośrednictwem poczty e-mail. Czas jej pracy był ruchomy w zależności od potrzeb, natężenia zleceń oraz liczby spraw do załatwienia. Wynagrodzenie dla K. S. było wypłacane w formie gotówkowej, przez jej męża M. S., co ubezpieczona potwierdzała podpisem na liście płac (zeznania ubezpieczonej, k. 192-193 a.s., zeznania M. S., k. 193-194 a.s., zeznania świadka A. M., k. 152-153 a.s., listy płac – nienumerowane karty akt organu rentowego).

W dniu 19 marca 2018r. H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarła umowę o świadczenie usług logistycznych z (...) sp. z o.o. z siedzibą w S.. Przedmiotem tej umowy było świadczenie przez przewoźnika w imieniu i na rzecz G. P. PL usług przewozowych transportem samochodowym, polegających na przewozie rzeczy, w szczególności przesyłek z różną zawartością do wskazanych odbiorców, jak również usług spedycyjnych polegających na załadunku i rozładunku przesyłek oraz usług finansowych polegających na pobraniu od kontrahentów firmy (...) gotówki, stanowiącej zapłatę za usługi przewozowe. Dla swej skuteczności, przedmiotowa umowa wymagała poręczenia wekslowego, które w

imieniu H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zostało podpisane przez Prezesa Zarządu K. S.. Z kolei pod samą umową, zgodnie z wymaganiami, podpisał się drugi członek zarządu M. S., natomiast ze strony G. PL (...) z o.o. – J. K.. Warunki powyższej umowy były negocjowane przez męża ubezpieczonej M. S. w zakresie ustalenia wysokości stawek ryczałtowych za używanie pojazdów samochodowych. Umowa była realizowana do dnia 31 sierpnia 2019r., a więc do momentu zakończenia przez G. PL (...) z o.o. prowadzenia działalności. W tym okresie czasu, był to jedyny kontrahent H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Z tytułu realizacji przedmiotowej umowy spółka pobierała dzienne kwoty za używanie pięciu pojazdów, rzędu 400,00 zł brutto za każdy pojazd, co dawało łączną należność w wysokości około 50.000,00 zł miesięcznie. Główną osobą koordynującą i nadzorującą prawidłowy przebieg realizacji umowy, w tym odpowiedzialną za dopełnienie wszystkich warunków formalnych związanych z jej zawarciem, była ubezpieczona. Z kolei jej mąż zajmował się stroną techniczną związaną z wykonywaniem czynności transportowych. Z tytułu podpisania, a następnie wykonania powyższej umowy, ubezpieczona otrzymała premię w postaci podwyżki wynagrodzenia do kwoty 7.081,00 zł brutto. Po zakończeniu kontraktu jej wynagrodzenie uległo ponownemu obniżeniu do kwoty 5.000,00 zł brutto. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. współpracuje w firmą (...) w W., a nad jej wykonaniem czuwa M. S. oraz pięciu pracowników zatrudnionych w spółce na stanowiskach kierowców (umowa o świadczenie usług z dnia 19 marca 2018r., k. 176-184 a.s., zeznania świadka J. K., k. 191v a.s., zeznania ubezpieczonej, k. 192-193 a.s., zeznania M. S., k. 193-194 a.s.).

Pod koniec lutego 2018r. ubezpieczona dowiedziała się, że jest w ciąży, a od dnia 1 marca 2018r. pozostawała na zwolnieniu lekarskim. W dniu 11 marca 2018r. u ubezpieczonej stwierdzono stan martwej ciąży, a w dniu 15 marca 2018r. ubezpieczona odebrała wyniki badania cytologicznego z rozpoznaniem (...), tj. wczesnego stadium raka szyjki macicy. Z tego powodu była hospitalizowana w Klinice (...) w W., gdzie została poddana leczeniu onkologicznemu, a następnie w maju 2018r. przeszła zabieg operacyjny. Z uwagi na zły stan zdrowia psychicznego spowodowany zaistniałą sytuacją, u ubezpieczonej wdrożono też leczenie psychiatryczne. Za okres od kwietnia do lipca 2018r. organ rentowy wypłacił ubezpieczonej świadczenia z ubezpieczenia chorobowego. Po zakończeniu zwolnienia lekarskiego ubezpieczona na okres jednego bądź dwóch miesięcy powróciła do pracy w spółce, po czym w listopadzie 2018r. dowiedziała się, że jest w ciąży i ponownie stała się niezdolna do pracy. Dziecko urodziła w dniu 30 kwietnia 2019r. Na jej miejsce nie została zatrudniona inna osoba, natomiast jej obowiązki przejął drugi wspólnik, a zarazem członek zarządu spółki (...). W tym czasie H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. nie pozyskała nowych kontrahentów. Po zakończeniu urlopu macierzyńskiego ubezpieczona wystąpiła o urlop wychowawczy, z którego korzysta do dnia dzisiejszego. Aktualnie w pełni poświęca się opiece nad dzieckiem i nie ingeruje w sprawy spółki, która jest prowadzona samodzielnie przez jej męża M. S. (dokumentacja medyczna, k. 44-69 a.s., zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach, k. 70 a.s., zeznania ubezpieczonej, k. 192-193 a.s., zeznania M. S., k. 193-194 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. pismem z dnia 4 września 2018r. zawiadomił H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. o wszczęciu postępowania w przedmiocie ustalenia faktycznego przebiegu ubezpieczenia K. S. w w/w spółce. Po przeprowadzeniu postępowania wydał w dniu 4 stycznia 2019r. decyzję nr (...), w której stwierdził, że K. S., jako pracownik u płatnika składek H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 27 listopada 2017r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy nie zakwestionował tego, że ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek, jednak wskazał, że nie wystąpiła podstawowa cecha stosunku pracy jaką jest podporządkowanie pracownicze. Podkreślił również, że wątpliwości budzi wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczoną w sytuacji, gdy drugi wspólnik, który zastępuje ją w trakcie jej nieobecności, wykonuje te same obowiązki bez wynagrodzenia i bez objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu w spółce (zawiadomienie o wszczęciu postępowania z dnia 4 września 2018r., decyzja z dnia 4 stycznia 2019r., nr (...) – nienumerowane karty akt organu rentowego).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez stronę odwołującą i zainteresowaną oraz zgromadzonych w aktach organu rentowego. Ponadto podstawę ustaleń faktycznych stanowiły zeznania świadków: W. Z. (k. 125v a.s.), P. M. (k. 126 a.s.), R. O. (k. 126 a.s.), A. M. (k. 152v-153 a.s.), J. K. (k. 191v a.s.) oraz ubezpieczonej K. S. (k. 192-193 a.s.), a także przesłuchanego za zainteresowaną spółkę członka zarządu M. S. (k. 193-194 a.s.).

Dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez strony, a zatem Sąd ocenił je jako wiarygodne przyjmując, że mogą one stanowić podstawę ustaleń faktycznych co do istotnych w sprawie okoliczności, takich jak: zawiązanie przez ubezpieczoną i jej małżonka spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podział obowiązków między ubezpieczoną i jej małżonkiem, odpłatność zatrudnienia ubezpieczonej, warunki pracy i płacy ustalone w umowie o pracę z H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz zakres zadań realizowanych przez K. S..

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania świadków: W. Z., P. M., R. O. i J. K.. Wskazani świadkowie współpracowali z ubezpieczoną w ramach zawartych z H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umów o świadczenie usług transportowych i logistycznych. W tym zakresie mieli oni kontakt z K. S., z którą negocjowali warunki umowy i z którą w trakcie realizacji umów oraz współpracy pozostawali w bieżącym kontakcie. W związku z tym byli świadomi tego, czym ubezpieczona się zajmuje, jaki jest charakter jej pracy i jaką pozycję zajmuje w spółce. Co prawda nie mieli z ubezpieczoną codziennej i osobistej styczności, gdyż nie byli pracownikami spółki, a wyłącznie jej kontrahentami, niemniej jednak ich relacje były spójne odnośnie warunków nawiązania ze spółką współpracy, prowadzonych rozmów i negocjacji, a przede wszystkim zaangażowania ubezpieczonej w realizację kontraktów oraz w działalność spółki. W ocenie Sądu zeznania w/w świadków były obiektywne, klarowne i spójne ze sobą wzajemnie oraz z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd nie znalazł zatem podstaw, aby je kwestionować.

Sąd dał wiarę także zeznaniom A. M.. Świadek jest księgową H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., współpracowała z ubezpieczoną od początku powstania spółki i przygotowała umowę o pracę dla ubezpieczonej, a zatem ma pełne rozeznanie w kwestiach istotnych w rozpatrywanej sprawie. Treść zeznań, postawa świadka w czasie przesłuchania, jak również formalny charakter jej relacji z ubezpieczoną, nie nasuwały wątpliwości Sądu co do obiektywizmu świadka oraz wiarygodności złożonych zeznań. Zeznania te stanowiły także potwierdzenie udziału świadka w podpisywaniu umowy o pracę nawiązanej przez ubezpieczoną i płatnika składek. Świadek posiadała przy tym szczegółową wiedzę na temat zakresu obowiązków ubezpieczonej oraz jej statusu w H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., a zatem jej zeznania okazały się nie tylko wiarygodne, ale także istotne dla dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych.

Oceniając zeznania małżonka ubezpieczonej M. S. Sąd miał na uwadze jego osobiste oraz formalne powiązania z ubezpieczoną. Jeśli chodzi zaś o samą treść zeznań, to ze względu na szczegółowość opisywanych zdarzeń oraz zbieżność relacji z zeznaniami świadków i z dokumentacją dołączoną do akt sprawy, zeznania te nie budziły zastrzeżeń. W zakresie, w jakim dotyczyły zakresu obowiązków ubezpieczonej, jej zatrudnienia, zawartych przez spółkę kontraktów, ich realizacji przez K. S., czy też sposobu podejmowania decyzji w spółce, znalazły potwierdzenie w zeznaniach innych świadków, w związku z czym zostały ocenione jako wiarygodne. Zeznania te zawierały również ważne informacje na temat hierarchii stanowisk i podporządkowania pracowniczego w H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. i w tej części były zgodne z innymi dowodami. Z tego względu brak było podstaw do odmówienia im wiarygodności.

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił zeznania ubezpieczonej K. S., ponieważ były rzetelne, jasne i precyzyjne. Ubezpieczona w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiła przebieg swego zatrudnienia, kwestie dotyczące organizacji H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., zadania, które realizowała po zawarciu umowy o pracę od dnia 27 listopada 2017r. oraz sposób organizacji spółki i podział zadań pomiędzy nią a małżonkiem M. S.. Co istotne, zeznania ubezpieczonej znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów i w zeznaniach innych przesłuchanych w sprawie osób. Sąd dał wiarę zeznaniom ubezpieczonej także w zakresie w jakim opisała ona przyczyny swojej niezdolności do pracy, gdyż okoliczności te znalazły potwierdzenie w załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej.

Sąd pominął wniosek zgłoszony przez pełnomocnika organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i wyceny przedsiębiorstw. Nie budzi wątpliwości, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych, lecz nie jest też sporne, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. W niniejszej sprawie, Sąd nie miał wątpliwości, że ustalona w umowie o pracę z dnia 27 listopada 2017r. kwota wynagrodzenia nie mogła być uznana za wygórowaną, gdyż była adekwatna do zakresu obowiązków pracowniczych ubezpieczonej i generalnie też nie odbiegała od przeciętnego wynagrodzenia osób zatrudnionych na analogicznych stanowiskach pracy z podobnym zakresem obowiązków. Ponadto wskazać należy, że zaskarżona decyzja w rozpoznawanej sprawie ma za przedmiot

tylko podleganie ubezpieczeniom społecznym, stąd sama wysokość zgłoszonej podstawy wymiaru składek nie ma istotnego znaczenia. Sąd w sporze, jaki zarysował się między stronami, miał rozstrzygnąć, czy oświadczenia stron stosunku pracy były ważne i do takich wniosków doprowadziło przeprowadzone postępowanie dowodowe. W tej sytuacji dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na wskazane okoliczności nie było konieczne, a organ rentowy, jeśli kwestionuje podstawę wymiaru składek, może wydać w tym zakresie osobną decyzję. Z tych wszystkich względów, Sąd postanowił pominąć wniosek dowodowy organu rentowego, jako nieistotny, a zarazem zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie K. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 4 stycznia 2018r., podlegało uwzględnieniu.

Organ rentowy, wydając zaskarżoną decyzję z dnia 4 stycznia 2018r., nie zakwestionował, że K. S. wykonywała pracę na rzecz H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Potwierdzili to zresztą zeznający w sprawie świadkowie i zgromadzone dokumenty. Poza sporem pozostawała zatem wskazana wyżej okoliczność. Spór koncentrował się natomiast wokół cech stosunku prawnego nawiązanego w dniu 27 listopada 2017r. pomiędzy K. S. a H- (...) Sp. z o.o. z w W.. Organ rentowy wskazał na brak możliwości uznania tego stosunku prawnego jako stosunku pracy podnosząc, że ubezpieczona - jako Prezes Zarządu - sama ustalała sobie zadania i odpowiadała za ich realizację, co z kolei świadczy o braku podporządkowania pracodawcy, o którym mowa w art. 22 k.p. Z tym stanowiskiem nie zgodziła się natomiast ubezpieczona powołując w treści odwołania zarzut dokonania przez organ rentowy nieprawidłowych ustaleń stanu faktycznego. Ubezpieczona zaakcentowała, że pracownicze zatrudnienie członków zarządu spółek kapitałowych jest dopuszczalne, na co wskazuje orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w razie zatrudnienia wspólnika w charakterze członka zarządu lub na stanowisku wykonawczym, nie można traktować go jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem. W związku z powyższym członek zarządu w spółce kapitałowej może wykonywać powierzone obowiązki na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej, co stanowi ważny tytuł do ubezpieczenia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko ubezpieczonej zasługiwało na uwzględnienie. Ubezpieczona - co potwierdził materiał dowodowy – realizowała stosunek pracy. Jednym z przejawów realizowania stosunku pracy jest obowiązkowe uczestnictwo pracownika w systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2020r., poz. 266), zwanej dalej ustawą systemową, obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Zgodnie z art. 8 ust. 1 wskazanej ustawy, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Definicji stosunku pracy należy poszukiwać w przepisach Kodeksu pracy. Przepis art. 22 § 1 k.p. wskazuje, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W ujęciu cytowanego przepisu stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym oraz za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

Pojęcie „kierownictwo” użyte we wskazanym przepisie powinno być interpretowane przy uwzględnieniu ogólnych cech wykonywanego rodzaju pracy oraz konkretnych okoliczności danego stosunku prawnego pomiędzy pracownikiem a jego pracodawcą. Tradycyjnie podporządkowanie pracownicze pojmuje się jako stosunek pomiędzy pracodawcą a

pracownikiem cechujący się tym, że pracodawca posiada nad pracownikiem swoistą kontrolę dotyczącą wykonywania przez pracownika powierzonych obowiązków oraz ma możliwość sprawowania nadzoru nad ich realizacją. Co przy tym istotne, pracodawca nie musi sprawować ścisłego nadzoru nad działaniami pracownika, jednakże stosunek między nimi powinien zawierać wyraźne i faktyczne elementy pozwalające uznać,

że pracodawca posiada nad pracownikiem swoistą kontrolę w zakresie wykonywania przez pracownika nałożonych na niego obowiązków. Przejawami podporządkowania pracodawcy w powyższym ujęciu są takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi i poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania prac oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania, jak również ich wykonywanie i realizacja pod nadzorem kierownika

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011r., II UK 20/11). Jednocześnie w orzecznictwie i doktrynie zwraca się uwagę, że tradycyjne pojmowanie podporządkowania jako obowiązku wykonywania przez pracownika poleceń pracodawcy ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu podporządkowania hierarchicznego i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy, nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonywania. Ma to miejsce w szczególności w przypadku zatrudnienia w ramach stosunku pracy osób sprawujących funkcje organów zarządzających zakładami pracy, w tym także funkcję członka zarządu spółki; wskazuje się, że status pracowniczy tych osób nie wynika z faktu spełniania przez te osoby wszystkich cech stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p., lecz z decyzji ustawodawcy o włączeniu tych osób do kategorii pracowników, pomimo braku podporządkowania kierownictwu pracodawcy pojmowanego w tradycyjny sposób (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2005r. II PK 276/04, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008r. I UK 162/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie III AUa 987/13). Wynika to po części z tego, że zgodnie z treścią art. 203 § 1 k.s.h. pełnienie funkcji w zarządzie spółki może łączyć się z zatrudnieniem w niej na podstawie stosunku pracy. Ta sama osoba może więc być współnikiem spółki, pełnić funkcję jej zarządu i być zatrudniona przez tę spółkę jako pracownik. Natomiast inna sytuacja będzie mieć miejsce w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, której jedynym wspólnikiem jest jedynym członkiem zarządu. W takich sytuacjach praca takiego współnika będzie de facto polegać na obrocie własnym kapitałem, co spowoduje symbiozę pracy i kapitału. Natomiast w spółce wieloosobowej (nawet dwuosobowej) nie ma umowy o pracę „z samym sobą”, jak też nie zachodzi sytuacja wykluczająca podporządkowanie pracownicze z art. 22 k.p. We wskazanym przepisie chodzi o „kierownictwo” pracodawcy, a nie samego zarządu. Wspólnik dwuosobowej sp. z o.o., który w charakterze pracownika osobiście zarządza zakładem pracy w imieniu takiego pracodawcy (art. 3¹ k.p. w związku z art. 22 § 1 i 1¹ k.p.), jest zatem obowiązkowo objęty pracowniczym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1998r., II UKN 394/98 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008r. I UK 162/08). Ponadto - jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 czerwca 2010r. (II UK 33/10) - przy ocenie, czy zachodzi podporządkowanie pracownika pracodawcy w przypadku jednego z dwóch współników spółki, będącego członkiem zarządu, nie należy zakładać, że sprawdza się ono tylko wtedy, gdy istnieją przeciwne interesy pracownika i pracodawcy (spółki). Pracownicy mogą zakładać spółki kapitałowe i odwrotnie, założenie spółki nie wyklucza zatrudnienia w niej jej współnika, który może być również w jej zarządzie. Własność wkładu (udziału) kapitałowego w spółce nie kłóci się z jednoczesną pracą w tej spółce (można tu doszukiwać się określonego podobieństwa do spółdzielni pracy). Rozdzielić należy jedynie prawo pracy od prawa spółek, a przede wszystkim standardów podporządkowania pracodawcy nie należy poszukiwać na gruncie tego ostatniego. Nie można wszak stwierdzić, że wspólnik dwuosobowej spółki z o.o. nie może wykonywać pracowniczego zatrudnienia w tej spółce i to niezależnie od stanowiska. To właśnie znajomość działalności spółki, określony potencjał intelektualny, doświadczenie, a wreszcie związanie kapitałowe ze spółką, predestynują do zatrudnienia współnika w spółce jako pracownika. W przeciwnym razie wymagałoby to zatrudnienia osoby trzeciej. W orzecznictwie powiedziano już że: „nie może być tak, że wspólnik, który jest w stanie podołać obowiązkom świadczenia pracy na rzecz spółki, byłby zmuszony do zatrudnienia przy tej pracy innej osoby jeżeli może takie obowiązki wykonywać osobiście w ramach zatrudnienia o naturze pracowniczej” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008r., I UK 162/08).

Wreszcie nie można pomijać, że podstawy ubezpieczenia społecznego wynikają generalnie z wykonywania pracy (zatrudnienia), a nie z samego udziału kapitałowego w spółce. Przy niekwestionowanym wykonywaniu pracy, trudno byłoby zatem uznać, że nie stanowi ona podstawy ubezpieczenia społecznego. Z ubezpieczenia społecznego z mocy ustawy korzysta tylko jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej). Nie można więc przyjąć, że wspólnicy dwuosobowej spółki z o.o. - którym takie ubezpieczenie z mocy ustawy już nie przysługuje - mieliby zostać pozbawieni ubezpieczeń społecznych wynikających z zatrudnienia pracowniczego. W przeciwnym razie nie mieliby żadnej podstawy ubezpieczenia, nawet pomimo niespornego wykonywania zatrudnienia (pracy) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2010r., II UK 33/10).

Wobec powyższego – jak już zostało zaakcentowane – podporządkowanie pracodawcy w przypadku wspólnika spółki, a zarazem członka zarządu, jest postrzegane inaczej aniżeli w stosunkach pracy z innymi pracownikami. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 maja 2011r. „w modelu „autonomicznego” podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, podległość wobec pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych.” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011r., II UK 20/11).

W ocenie Sądu Okręgowego, rozpatrując przypadek K. S., Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił okoliczności uzasadniających powyższą interpretację elementu stosunku pracy jakim jest podporządkowanie pracowniczego. Skutkiem zaniechania organu rentowego w tym zakresie było zdefiniowanie podporządkowania w sposób błędny, nie odpowiadający istocie stosunku prawnego łączącego ubezpieczoną z H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Tymczasem, jak wynika z okoliczności stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, relacja pomiędzy ubezpieczoną a jej pracodawcą nosi cechy podporządkowania autonomicznego, charakteryzującego się mniejszym nasileniem, jednakże istniejącego w ujęciu formalnym.

W ocenie Sądu Okręgowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych niezasadnie powoływał się na argument, jakoby ubezpieczona jako Prezes Zarządu spółki sama wyznaczała sobie zadania, które następnie realizowała osobiście jako pracownik. Podkreślić należy, że ubezpieczona jest prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, natomiast sposób reprezentacji spółki z o.o. de facto sprawia, że jest ona samodzielnie uprawniona do jej reprezentacji. Nie zmienia to jednak faktu, że jako prezes zarządu spółki z o.o. i jednocześnie faktyczny jej reprezentant, ubezpieczona odpowiadała przed małżonkiem M. S., który również pełni funkcję członka zarządu i samodzielnie jest uprawniony do reprezentacji spółki. Ubezpieczona pomimo posiadanej funkcji prezesa zarządu spółki z o.o. oraz formalnego reprezentowania tej spółki nie posiadała więc statusu wspólnika dominującego, jak również nie działała bezpośrednio na rynku jako samodzielny przedsiębiorca. Wynika to z tego, że połowa udziałów w H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. należy do drugiego wspólnika. Znalazło to również potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania, w tym w zeznaniach świadków i stron, z których wynika, że członkowie zarządu spółki wspólnie podejmowali kluczowe dla niej decyzje, natomiast M. S. był na bieżąco informowany przez ubezpieczoną o podejmowanych przez nią działaniach i wszelkie decyzje wymagały jego akceptacji. Ponadto był on jedyną w spółce osobą odpowiedzialną za politykę finansową. Jako jedyny miał dostęp do rachunku bankowego spółki i to on dysponował środkami pieniężnymi tam zgromadzonymi oraz wypłacał wynagrodzenia wszystkim pracownikom zatrudnionym w spółce, w tym ubezpieczonej. Stanowisko małżonka ubezpieczonej było zatem decydujące w kwestiach takich jak finanse, co z kolei przekładało się na rozwój spółki.

W toku postępowania Sąd Okręgowy ustalił także, że w H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. istnieje wyraźny podział obowiązków pomiędzy właścicielami spółki, a więc pomiędzy ubezpieczoną i jej małżonkiem. Okoliczność ta wynika bezpośrednio z zeznań świadków, którzy przedstawili ubezpieczoną jako osobę odpowiedzialną za utrzymywanie relacji z klientami, prowadzenie negocjacji, zawieranie umów, czy też po prostu osobę odpowiedzialną za działania o charakterze organizacyjnym. Nadto, jak wynika z ustaleń Sądu, ubezpieczona jest osobą odpowiedzialną za pozyskiwanie nowych klientów spółki, jak również dba o dotychczasowych klientów. To ubezpieczona dokonuje selekcji kandydatów do pracy oraz przeprowadza z wybranymi osobami rozmowy kwalifikacyjne, przy czym zaznaczyć należy, że ostateczne decyzje odnośnie zatrudnienia w spółce nowych osób, odbywają się w porozumieniu z M.

S., z którym ubezpieczona wspólnie ustala zapotrzebowanie na pracowników oraz stanowisko, jakie zatrudniony pracownik miałby objąć. Z kolei małżonek ubezpieczonej zajmuje się stroną techniczną i logistyczną realizacji umów zawartych z poszczególnymi kontrahentami, a więc zajmuje się wszystkim tym co związane jest z wykonywaniem usług transportowych na rzecz odbiorców.

W kontekście powyższego należy zaznaczyć, że w zakresie marketingu, reprezentacji spółki oraz kontaktów z klientami oraz osobami trzecimi stanowisko K. S. cechuje się szeroką autonomią decyzyjną. Autonomia ta w zakresie realizacji przez ubezpieczoną powierzonych jej obowiązków, w ocenie Sądu, ściśle koresponduje z jej kompetencjami jako osoby posiadającej doświadczenie oraz umiejętności administrowania podmiotem gospodarczym, a także zdobywania klientów i utrzymywania z nimi dobrych relacji. Jest ona ubezpieczonej niezbędna do poprawnego wykonywania obowiązków przekazanych do realizacji, a tym samym do maksymalizacji efektywności pracy, co z kolei potencjalnie przekłada się na zysk spółki. Podsumowując, biorąc pod uwagę zakres obowiązków K. S. w H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., jak również formalne powiązania ubezpieczonej z małżonkiem jako drugim wspólnikiem spółki i praktykę wypracowywania przez oboje małżonków wspólnego stanowiska w zakresie podejmowania istotnych dla jej rozwoju decyzji, przy uwzględnieniu decydującego głosu M. S., brak było podstaw do stwierdzenia, że ubezpieczona nie była podporządkowana pracodawcy w ujęciu art. 22 § 1 k.p. Nie zachodziły również podstawy do tego, aby przyjąć, że doszło do połączenia kapitału i pracy w rękach jednej osoby. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem organu rentowego, zgodnie z którym posiadanie przez ubezpieczoną K. S. statusu Prezesa Zarządu spółki, a jednocześnie wspólnika w tej spółce, jest okolicznością wyłączającą podporządkowanie pracownicze.

Ponadto na ocenę ważności umowy o pracę z dnia 27 listopada 2017r. nie może mieć wpływu fakt braku zatrudnienia w spółce w ramach stosunku pracy drugiego wspólnika, a zarazem członka zarządu M. S.. Wskazać bowiem należy, że osoba powołana na członka zarządu, aby pełnić powierzoną funkcję i otrzymywać wynagrodzenie nie musi zawierać umowy o pracę, umowy zlecenia, czy też innej umowy cywilnoprawnej, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Sam fakt wyboru na członka zarządu tworzy pomiędzy osobą wybraną a spółką stosunek organizacyjny, w ramach którego członek zarządu może kierować spółką, decydować o jej funkcjonowaniu, a także nadzorować pracę podległych pracowników i wydawać im polecenia służbowe. Tylko od woli spółki zależy, czy stosunek organizacyjny będzie wyłączną podstawą wykonywania obowiązków przez członka zarządu oraz czy będzie się wiązał z wynagrodzeniem czy nie. Tym samym nie ma w tym zakresie żadnego prawnego wymogu zawarcia przez członka zarządu umowy o pracę. Jednocześnie podkreślić należy, że w praktyce funkcjonowania spółek kapitałowych często występuje sytuacja, w której pomiędzy prezesem zarządu spółki, jako osobą pełniącą funkcję o szerokim zakresie obowiązków i odpowiedzialności, a spółką dochodzi do nawiązania stosunku obligacyjnego, tj. właśnie stosunku pracy, kontraktu menadżerskiego, bądź umowy o zarządzanie. Jednak wyłącznie w przypadku uznania, że zawarta umowa o pracę nie była faktycznie wykonywana przez strony, istnieje możliwość oceny w płaszczyźnie zgodności jej celu z prawem i zasadami współżycia społecznego. Również powoływana przez organ rentowy okoliczność powstania niezdolności do pracy w krótkim okresie po zatrudnieniu odwołującej, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, nie miała w istocie większego znaczenia, skoro, jak stwierdzono powyżej, pomiędzy datą podjęcia pracy a datą powstania niezdolności do pracy odwołująca pracę faktycznie świadczyła. Sąd miał przy tym na względzie, że pierwsza niezdolność do pracy była spowodowana ciążą, a następnie koniecznością odbycia leczenia onkologicznego, natomiast druga - kolejną ciążą, przy czym w okresie pomiędzy zwolnieniami lekarskimi ubezpieczona powróciła na krótko do pracy. Znajduje to zresztą potwierdzenie w załączonej do odwołania dokumentacji medycznej leczenia szpitalnego. Jednak nawet, gdyby stwierdzić, że podjęcie przez odwołującą pracy miało związek z planowanym macierzyństwem, to wymaga podkreślenia, że samo zawarcie umowy o pracę z kobietą w okresie ciąży, choćby nawet głównym motywem tego zatrudnienia było uzyskanie świadczeń związanych z macierzyństwem, nie jest ani naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, na co wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006r., III UK 156/05). Nie ma zatem żadnych przeszkód ku temu, aby kobieta będąca w ciąży bądź też planująca macierzyństwo w niedalekiej przyszłości mogła podjąć pracę, nawet jeśli jedynym celem podjęcia zatrudnienia jest zagwarantowanie świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych na okres macierzyństwa, pod warunkiem, że stosunek pracy spełnia kryteria określone w art. 22 § 1 k.p. i jest realizowany. Podobnie istnienie pracowniczego tytułu ubezpieczenia nie jest zależne od tego, czy pracodawca zatrudni nową osobę

na zastępstwo za pracownika, który korzysta ze zwolnienia lekarskiego. W rozpatrywanej sprawie M. S. wyjaśnił, czemu Sąd dał wiarę, że w okresie nieobecności ubezpieczonej zastępuje ją osobiście, co wynika przede wszystkim z charakteru zajmowanego przez nią stanowiska oraz specyfiki realizowanych obowiązków na stanowisku Prezesa Zarządu.

Jeśli chodzi zaś o wysokość wynagrodzenia K. S., to Sąd nie rozważał, czy było ono wygórowane, gdyż czym innym jest określenie podstawy składki oraz wymiar świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a czym innym sam tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Zaskarżona decyzja w rozpoznawanej sprawie ma za przedmiot tylko podleganie ubezpieczeniom społecznym i nie obejmuje wysokości świadczenia z ubezpieczenia społecznego, stąd sama wysokość zgłoszonej podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia. Organ rentowy, jeśli stwierdziłby, że jest ona wygórowana, ale umowa faktycznie była realizowana, ma możliwość ukształtowania stosunku pracy za wynagrodzeniem niższym niż ustalone przez strony. Nie istnieje natomiast możliwość, aby zbyt wysoką podstawę wymiaru składek czynić powodem wykluczenia z ubezpieczeń społecznych.

Mając na względzie powołane okoliczności, wskazujące na niezgodność z prawem zaskarżonej decyzji, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 4 stycznia 2018r., nr (...) stwierdzając, że K. S., jako pracownik u płatnika składek H- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 27 listopada 2017r.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800), zmienionego następnie rozporządzeniem z dnia 3 października 2016r. (Dz. U. z 2016r. poz. 1668) i rozporządzeniem z dnia 20 września 2017r. (Dz. U. poz. 1797), zasądając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz K. S. kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

ZARZĄDZENIE

(...)